

Wystawna *Aida*

Akcja tej opery rozgrywa się w starożytnym Egipcie w czasach faraonów. Tytułowa bohaterka, etiopska niewolnica, córka króla Amonasra kocha z wzajemnością, młodego egipskiego wodza Radamesa. Jej rywalką jest Amneris, córka faraona. Radames z woli bogów otrzymuje dowództwo wojsk egipskich i wyrusza na wojnę z Etiopią. Wraca jako zwycięzca, przywożąc do Egiptu bogate łupy i wielu jeńców. Wśród nich dostrzega Aida swojego ojca.

Faraon w podziękę za zwycięstwo ofiarowuje Radamesowi rękę Amneris, czym ten nie jest zachwycony. Aida, za namową ojca, nakłania ukochanego do ucieczki z Egiptu. Planując ją Radames nieświadomie zdradza plany wojskowe. Zdradę odkrywa Amneris. Amonasro i Aida ratują się ucieczką, przerażony zdradą Radames oddaje się w ręce kapłanów. Zdruzgotanego swoim czynem Radamesa odwiedza Amneris i proponuje mu uwolnienie w zamian za wyrzeczenie się miłości do Aidy. Ratunek zostaje przez niego odrzucony, woli śmierć niż życie bez ukochanej Aidy. Sąd kapłanów skazuje go na zamurowanie żywcem w grobowcu. Wraz z Radamesem ginie Aida, która niepostrzeżenie wkradła się do grobowca, w którym ma zginąć jej ukochany.

Ta opera będąca w zasadzie tragiczną historią miłosnego trójkąta zajmuje w twórczości Verdiego szczególne miejsce będąc zarazem zwieńczeniem jego poszukiwań twórczych tak w zakresie stylu jak i ekspresji. To właśnie tutaj wykorzystał Verdi wszystkie swoje doświadczenia pracowicie zbierane na drodze od *Nabucca* do *Don Carlosa*. Co prawda w dwóch pierwszych aktach wraca Verdi do bogatych w efekty zewnętrzne tradycji wcześniejszych swoich dzieł, by w III i IV akcie wrócić do wysublimowanego języka swoich późniejszych, tych najbardziej dojrzałych, oper. W *Aidzie* panuje wręcz idealna równowaga pomiędzy dramatem a muzyką oraz doskonale wyważone proporcje między elementami widowiskowymi w udziale potężnych chórów, a przeżyciami bohaterów pokazanych w scenach o kameralnym charakterze. Tutaj nawet sceny chóralne i baletowe, wyrastają organicznie ze zwartej dramaturgii libretta. Podział na numery muzyczne zastąpił podział na wiążące się ze sobą bezpośrednio sceny podyktowane rozwojem akcji. Tradycyjne arie i duety stają się bardziej monologami i dialogami opartymi na swobodnie kształtowanej frazie. Nie oznacza to oczywiście bezpowrotnego zerwania z tradycyjną arią. Orkiestra w *Aidzie* staje się pełnoprawnym składnikiem budowania dramaturgii każdej sceny i aktu. To ona tworzy właściwy klimat i nastrój. Tutaj Verdi jest już klasą sam dla siebie!

Prezentowana inscenizacja Opery w San Francisco z 1981 roku ma w sobie coś z bajki zdobnej we wszystkie atrybuty starożytnego Egiptu faraonów. Utrzymane w złoto-błękitnej kolorystyce przedstawienie ujmuje cukierkowatymi obrazami realizowanymi z rozmachem, wyobraźnią i

Aida

GIUSEPPE VERDI



MARGARET PRICE
LUCIANO PAVAROTTI

San Francisco Opera



Stage Director | **SAM WANAMAKER**
Conductor | **GARCÍA NAVARRO**



NVC ARTS

dynamiką scen zbiorowych. Tyle tylko, że w tych obrazach zagubił się bezpowrotnie dramat głównych bohaterów. Jest efektownie, ale nic z tego nie wynika; brakuje klimatu splatających się emocji i narastającego dramatu. Reżyseria Sama Wannamakera tradycyjna, by nie powiedzieć anachroniczna uciekająca się do znanych schematów, uwzględniająca jednak autorskie didaskalia, ujmująca też czytelnością akcji i dramaturgiczną zwartością.

Najmocniejszą stroną prezentowanego nagrania DVD jest obsada złożona z samych gwiazd. Magraret Price w partii Aidy zachwyca od pierwszej od ostatniej nuty. Ujmuje nie tylko świetnym frazowaniem, miękkością piano, swobodą emisji, ale również dramatyczną ekspresją. Najbardziej jest to widoczne w arii *Vitorna rincitor*, oraz pełnym dramatycznych tonów duecie z ojcem *Ciel! Mio Padre*, w III akcie. Luciano Pavarotti miał w tym czasie doby okres więc bez problemów zaśpiewał partię bohatera Radamesa,. Niestety, tylko zaśpiewał, bo nie podparł tego aktorstwem dowodzącym jak wielki dramat przeżywa jego bohater. Stefania Toczyska w partii dumnej zakochanej i zaborczej Amneris zasługuje na wszelkie pochwały! To prawdziwa kreacja dumnej księżniczki, kobietą szczerze kochającej i okrutnie zazdrosnej. W IV akcie dała popis swobodnego prowadzenia głosu i jego dramatycznej siły. Duet Aidy i Amneris *Fu la sorte dell'armii* to jedna z najmocniejszych scen tego nagrania. Z całej obsady nie do końca przekonują mnie dokonania Simona Estesca w partii Amonastro, ojca Aidy. Jego głosowi brakuje niezbędnego tutaj napięcia dramatycznego, a sama kreacja jest pozbawiona wyrazistości.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl